

Artykuł XI – O spowiedzi

XI artykuł „Wyznania augsburskiego: brzmi „Kościoły nasze uczą o spowiedzi, że należy zachować w kościołach rozgrzeszenie prywatne, choć nie jest konieczne wyliczenie podczas spowiedzi wszystkich grzechów; albowiem jest to niemożliwe w świetle Psalmu: „Występki któż zrozumie?”

Praktyka i teologia spowiedzi według „Wyznania augsburskiego”

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że XI artykuł jest kolejnym – podobnie jak IX („O chrzcie”) i X („O Wieczerzy Pańskiej” – bardzo krótkim artykułem „Wyznania augsburskiego”. Właściwie zawiera dwa zalecenia, a mianowicie, że należy zachować w Kościołach spowiedź prywatną oraz, że nie jest konieczne wyliczenie podczas spowiedzi wszystkich grzechów. Zaskakuje, że w XI artykule brak definicji spowiedzi, a więc odpowiedzi na pytanie: Czym jest spowiedź? Ale nie jest przypadkiem, że autor „Wyznania augsburskiego”, Filip Melanchton pisze tylko o zachowaniu w Kościołach reformacji spowiedzi prywatnej i o tym, że nie jest konieczne w czasie spowiedzi wyliczanie wszystkich grzechów, a wymagane w Kościele rzymskim wyliczenia wszystkich grzechów od czasów IV soboru laterańskiego (1215 roku). Strona papieska bowiem zarzucała Kościołom reformacji, że zrezygnowały ze spowiedzi prywatnej i konieczności wyliczania i spowiadania się z wszystkich grzechów.

Podstawowe tezy

Jeśli weźmie się pod uwagę artykuł XII, głównie XXV „Wyznania augsburskiego”, to znika niedosyt treści oraz informacji w XI artykule. Ale – zwrócić należy uwagę – że w artykule „O spowiedzi” wiele mówiącym, jest słowo ‘rozzgrzeszenie’ (absolucja). Zwraca ono uwagę, że w spowiedzi nie chodzi głównie o wyliczanie grzechów, bo jest to dzieło ludzkie, ale o rozgrzeszenie, czyli odpuszczenie grzechów, ponieważ to jest dzieło Boże.

Artykuł XII mówi o pokucie, zaś w artykule XXV (O spowiedzi) F. Melanchton obszernie wyjaśnia stanowisko wittenberskiej reformacji na temat kościelnej praktyki spowiedniej w Kościołach reformacji.

Artykuł XI i XXV mają wspólny tytuł: „O spowiedzi”. XXV artykuł należy traktować, zgodnie z intencją Filipa Melanchtona, jako rozwinięcie treści artykułu XI, a więc tym samym jako komentarz do XI artykułu. Komentarz zawarty w XXV artykule do słów z XI artykułu: „Kościoły nasze uczą o spowiedzi, że należy zachować w kościołach rozgrzeszenie prywatne”, brzmi: „W Kościołach naszych nie zniesiono spowiedzi, nie zwykliśmy bowiem nikomu udzielać ciała Pańskiego bez uprzedniego wyspowiadania i rozgrzeszenia. I najskrupulatniej poucza się lud o wierze w rozgrzeszenie, co dotychczas głębokim pomijano milczeniem. Naucza się ludzi najwyższego szacunku dla rozgrzeszenia, które jest głosem Bożym i jest zwiastowane z nakazu Bożego. Poważa się władzę kluczy i przypomina, jak wielką pociechę przynosi strwożonym sumieniom. Przypomina się, że Bóg żąda wiary, abyśmy takiemu rozgrzeszeniu wierzyli jako głosowi rozbrzmiewającemu z niebios, i że wiara ta prawdziwie sprawia i otrzymuje odpuszczenie grzechów. Niegdyś niepomiernie wychwalano zadośćuczynienie, natomiast o wierze, o zasłudze Chrystusa i o usprawiedliwieniu z wiary w ogóle nie wspomniano. Kościoły nasze są pod tym względem nienagane, bo nawet nasi przeciwnicy muszą przyznać, że naukę o pokucie najskrupulatniej omawiamy i objaśniamy”.

Rozwinięcie tez

W XI artykule jest mowa o zachowaniu spowiedzi, zaś w XXV wyraźnie jest mowa, że Kościoły reformacji nie zniosły prywatnej spowiedzi. Zdania te wzajemnie się uzupełniają. A Melanchton pisząc, że „nie zwykliśmy nikomu udzielać ciała Pańskiego bez uprzedniego wyspowiadania i rozgrzeszenia”, wskazuje, że reformacja stoi na stanowisku, że spowiedź,

rozgrzeszenie (absolucja) i Wieczerza Pańska stanowi jeden obrządek kościelny, przez który sam Chrystus rozdaje dary zbawienia. Nie dzieje się to jednak automatycznie, ponieważ przyjęcie darów Chrystusa następuje przez wiarę przystępującego do Wieczerzy Pańskiej. Pisał już o tym Melanchton w X artykule „Wyznania augsburskiego”. Dlatego w XXV artykule czytamy: „Najskrupulatniej poucza się lud o wierze w rozgrzeszenie, co dotychczas głębokim pomijano milczeniem. Naucza się ludzi najwyższego szacunku dla rozgrzeszenia, które jest głosem Bożym i jest zwiastowane z nakazu Bożego”. A więc spowiedź i rozgrzeszenie – podobnie jak Wieczerza Pańska – są ustanowienia Bożego. W zwiastowaniu kościelnym przypomina się, że „żąda wiary, abyśmy takiemu rozgrzeszeniu wierzyli jako głosowi rozbrzmiewającemu z niebios, i że wiara ta prawdziwie sprawia i otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

W związku ze słowami z XI artykułu: „nie jest konieczne wyliczenie podczas spowiedzi wszystkich grzechów”, w XXV artykule autor „Wyznania augsburskiego” wyjaśnia dlaczego w czasie spowiedzi wyliczanie wszystkich występków i grzechów nie jest konieczne. Pisze, że nie należy bowiem „obciążać ludzkich sumień troską o wyliczanie wszystkich grzechów, ponieważ nie jest rzeczą możliwą wymienić wszystkie występki”. Powołuje się tutaj Melanchton na słowa psalmu: „Występki któż zrozumie?” (według łacińskiego testu psalmu: „*Delicta quis intelligit?*”) oraz słowa proroka Jeremiasza: „Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?” (Jr 17,9). Do dowodów z Pisma Świętego Filip Melanchton dodaje dowód z ojców kościoła. Przytacza słowa Jana Chryzostoma, zawarte w 31. kazaniu na temat *Listu do Hebrajczyków*: „Nie mówię ci, abys publicznie występował lub obwinał się przed innymi, lecz chcę, byś był posłuszny prorokowi mówiącemu: „Wyjaw swą drogę przed Bogiem”. Przeto w modlitwie wyznaj swe grzechy Bogu, sędziemu prawdziwemu. Zdaj sprawę ze swych występków nie językiem, lecz według pamięci twego sumienia”.

Spowiedź w Piśmie Świętym

Stary Testament zna ofiary za grzechy, składane w świątyni jerozolimskiej, ale nie zna takiej spowiedzi, jaka występuje w historycznych Kościołach chrześcijańskich. Jednak przed złożeniem ofiary, zapewne było jakieś wyznanie winy przed kapłanem. Stary Testament zna przede wszystkim spowiedź przed Bogiem. Świadectwem może tu być modlitwa psalmisty, który pisał: „Gdy milczałem, schły kości moje od błagalnego wołania przez cały dzień. Bo we dnie i w nocy ciążyła na mnie ręka twoja, siła moja zanikła jak podczas upałów letnich. Grzech mój wyznałem tobie i winy mojej nie ukryłem. Rzekłem: Wyznam występki moje Panu; wtedy Ty odpuściłeś winę grzechu mego” (Ps 32,4,5; zob. Ps 41, 5). W *Księdze psalmów* znajduje się też klasyczna modlitwa spowiednia: „Zmiłuj się nade mną, Boże, według łaski swojej, według wielkiej litości swojej zgładź występki moje! Obmyj mnie zupełnie z winy mojej i oczyść mnie z grzechu mego! Ja bowiem znam występki swoje i grzech mój zawsze jest przede mną. Przeciwko tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem to, co złe w oczach twoich, zakryj oblicze swoje przed grzechami moimi i zgładź wszystkie winy moje. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnow we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego Ducha świętego! Przywróć mi radość z wybawienia twego i wesprzyj mnie duchem ochoczym!” (Ps 51,3-6.11-14). Wyznaniem grzechów potomków Jakuba w Izraelu, towarzyszyła zawsze głęboka świadomość, że święty Bóg zna wszystkie drogi ludzkie, czyny, słowa, a nawet myśli (zob. Ps 139)

W Starym Testamencie

W Nowym Testamencie również spotykamy się ze spowiedzią przed Bogiem, w komorze, gdy się modlimy (Mt 6,6-8). Ale Pan Jezus mówił także o spowiedzi przed bliźnim: „Jeśli byś więc składał dar swój na ołtarzu i tam wspomniabyś, iż brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój na ołtarzu, odejdz i najpierw pojednaj

W Nowym Testamencie

się z bratem swoim, a potem przyszedłszy, złoś dar swój. Pogódź się rychło z przeciwnikiem swoim, póki jesteś z nim w drodze, aby cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia słuźde, i abyś nie został wtrącony do więzienia” (Mt 5,23-25) oraz „Mieście się na bacności. Jeźliby zgrzeszył twój brat, strofuj go, a jeźli się upamięta, odpuść mu. A jeźliby siedmiokroć na dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmiokroć zwrócił się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, odpuść mu” (Łk 17,3.4).

Św. Jakub w swoim liście wzywa: „Wyznawajcie grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,16), a św. Jan zapewnia: „Jeźli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1J 1,9). Chodzi tu o spowiedź jednego przed drugim, jednej przed jedną oraz jednego przed jedną.

Wskazać jeszcze należy na słowa zmartwychwstałego Chrystusa, które skierował do swoich uczniów: „Pokój wam! Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam. A to rzekłszy, tchnął na nich i powiedział im: Weźcie Ducha Świętego. Którymkolwiek grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane” (J 20,21.22). Te słowa Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa znajdują się u podstawy instytucji spowiedzi przed sługą Słowa Bożego, sprawującego służbę. pojednania.

Ks. Marcin Luter o spowiedzi

Luter wielokrotnie wypowiadał się na temat spowiedzi, odpuszczeniu grzechów i absolucji.

Zajmiemy się jednak tylko „Krótkim napomnieniem do spowiedzi”, znajdującym się w „Dużym katechizmie”. Czytamy w nim, że spowiedź powinna być nie-przymuszona: „nie musimy spowiadać się pod przymusem i z trwogi, je-
steśmy również uwolnieni od męczarni dokładnego wyliczania wszystkich grzechów, po-
nadto zaś mamy tę korzyść, iż wiemy, w jaki sposób należy ją pożytecznie odbywać ku po-
cieszeniu i pokrzepieniu naszego sumienia”. Nakaz wyliczania wszystkich grzechów, może
budzić pytanie spowiadające się: Czy na pewno pamiętam wszystkie grzechy i czy wszystkie
wyznałem? Wraz z tym pytaniem rodzi się niepokój. Luter uważa, że nie należy obciążać
sumień ludzkich.

Spowiedź przed Bogiem

Wittenberski reformator przypomina, że obok spowiedzi prywatnej przed sługą Ewange-
lii, „jest jeszcze spowiedź dwojaka, którą można by raczej nazwać współ-
nym wyznaniem wszystkich chrześcijan, to jest, gdy się wyznaje coś jedy-
nie samemu Bogu lub wyłącznie bliźniemu i prosi o przebaczenie. Wyznanie takie zawarte
jest również w Ojczenaszu, gdy mówimy: – «I odpuść nam nasze winy, jako i my odpusz-
czamy naszym winowajcom» itd. Właściwie cały Ojczenasz nie jest niczym innym, jak taką
spowiedzią. Czymże bowiem jest nasza modlitwa, jeźli nie wyznawaniem tego, czego nie
mamy ani nie czynimy, choć powinniśmy, oraz wypowiedaniem, że pragniemy łaski
i spokojnego sumienia? Taka spowiedź musi się odbywać bez ustanku, dopóki żyjemy. Na
tym bowiem właściwie polega życie chrześcijańskie, że rozpoznajemy w sobie grzeszników
i prosimy o łaskę. Podobnie i druga spowiedź, jaką czyni każdy przed swoim bliźnim, jest
również zawarta w Ojczenaszu, który uczy nas, abyśmy między sobą wyznawali nasze winy
i odpuszczali je sobie, zanim stajemy przed Bogiem i prosimy o odpuszczenie grzechów.
Skoro zaś wszyscy jesteśmy wobec siebie winowajcami, powinniśmy i możemy spowiadać
się przed wszystkimi publicznie, nie lękając się jeden drugiego”. Według Lutera te dwa ro-
dzaje spowiedzi są nakazane przez Boga, ale obok nich jest jeszcze spowiedź tajna, przed
bliźnim, która nie jest nakazana bezpośrednio przez Boga. „Ma ona służyć temu celowi, że-
byśmy – jeźli nam coś dolega lub trapi nas i gryzie, a nie możemy znaleźć spokoju ani też
nie jesteśmy dość mocni w wierze – wyznawali to bratu, aby szukać rady, pociechy i po-

Spowiedź przed bliźnim

krzepienia, kiedy i ilekroć chcemy”. Ma taka spowiedź wartość dzięki odpuszczeniu win bratu lub siostrze w Chrystusie przez bliźniego, na co zezwolił Chrystus.

Ojciec reformacji, ks. Marcin Luter, w swoim „*Krótkim napomnienu do spowiedzi*” przypomina wcześniej głoszoną przez siebie naukę, że spowiedź składa się z dwóch części. Pierwsza jest naszym dziełem i naszą czynnością, gdy swoje grzechy wyznajemy i pragniemy pociechy i pokrzepienia duszy. Druga jest dziełem Boga, które przez Słowo włożone w usta człowieka, uwalnia od grzechów. Według Lutera jest to dar najznakomitszy i najszlachetniejszy, który czyni spowiedź wydarzeniem radosnym. Wobec powyższego Luter kończy swoje wywody słowami: „Nauczamy więc, że spowiedź jest rzeczą wybora, drogocenną i pełną pociechy”

Współczesna praktyka spowiednia w Kościołach luterzańskich

Jeśli w „*Wyznaniu augsburskim*” czytamy, że w Kościołach reformacji nie udziela się Wieczerzy Pańskiej bez uprzedniego wyspowiadania, chcącego przystąpić do Stołu Pańskiego, to nie oznacza to, że spowiedź bezpośrednio wyprzedza przystąpienie do Wieczerzy Pańskiej. Było to niemożliwe, bowiem w „*Wyznaniu augsburskim*”, gdy mowa jest o spowiedzi, chodzi o spowiedź prywatną przed sługą Ewangelii. Spowiedź zazwyczaj miała miejsce w przeddzień nabożeństwa Słowa i Wieczerzy Pańskiej.

Ale w czasach reformacji spotykamy się już z propozycją, aby spowiedź bezpośrednio poprzedzała przystąpienie do Stołu Pańskiego.

Spowiedź bezpośrednio przed Wieczerzą Pańską, zaproponował w roku 1523 reformator Pomeranii (Pomorza) Jan Bugenhagen. Nie została ona przyjęta od razu. Ale propozycja Bugenhagena zaczęła się powoli upowszechniać w czasie i po wizytacji zreformowanych parafii przez reformatorów w 1529 roku, jednak nie tak dalece, aby zaprowadzona została we wszystkich Kościołach reformacji. Nadal w wielu lokalnych Kościołach, praktykowano spowiedź w przeddzień niedzielnego i świątecznego nabożeństwa.

W okresie pietyzmu poczęto odchodzić od spowiedzi indywidualnej przed szafarzem środków łaski Bożej, na rzecz spowiedzi powszechnej. W wielu Kościołach spowiedź powszechna stała się czymś zdecydowanie jedyną. Ale to nie znaczy, że spowiedź indywidualna została całkowicie wyrugowana. O przystąpieniu do spowiedzi indywidualnej lub powszechnej każdy sam decyduje. Nie ma tu żadnego przymusu, reguły, czy nakazu.

Spowiedź powszechna

Spowiedź powszechna w przeszłości była i czasem jest jeszcze krytykowana, ponieważ osoba przyjmująca spowiedź nie ma możliwości wypełnić służby pojednania, nakazanej przez Słowo Boże: „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porucił nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” (2 Kor 5,17-19). Jednak ostrze krytyki łagodzi absolucja (rozgrzeszenie) oraz słowa szafarza wypowiedziane po udzieleniu sakramentu Wieczerzy Pańskiej: „Pojednani z Bogiem i pokrzepieni Ciałem i Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa idźcie w pokój”.

Spowiedź powszechna składa się z modlitwy spowiedniej, trzech pytań postawionych przez sługę Ewangelii i trzech odpowiedzi spowiadających się:

- Czy żałujesz za grzechy swoje? Jeśli żałujesz, odpowiedz: żałuję.
- Czy wierzysz w odpuszczenie grzechów i pojednanie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa? Jeśli wierzysz, odpowiedz: wierzę.
- Czy pragniesz z pomocą Ducha Świętego poprawić życie swoje? Jeśli pragniesz, odpowiedz: pragnę.

i absencji. Należy zwrócić uwagę, że pytania i odpowiedzi nie są sformułowane w liczbie mnogiej, lecz pojedynczej, a więc do każdego z osobna. Ale taka spowiedź powinna być poprzedzona przez przystępującego do spowiedzi i Wieczery Pańskiej, spowiedzią indywidualną przed Bogiem, a to w myśl zalecenia apostoła Pawła: „Niechże więc człowiek **samego siebie doświadcza** i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije”. (1 Kor 11,28), przy czym należy pamiętać o słowach z modlitwy Pańskiej: „I odpuść nam winy nasze, jaki my odpuszczamy winy naszym winowajcom”.